

# Benedykt XVI

---

Uczmy się od Maryi rozpoznawać  
oblicze Boga : rozważania przed  
modlitwą "Regina caeli" : (Turyn, 2  
maja 2010 r.)

---

Salvatoris Mater 13/3/4, 342-343

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

jak w żadnym innym stworzeniu, trzy Boskie Osoby mieszkają i zaznają przyjemności i radości z życia w Jej duszy pełnej łaski. Za Jej wstawiennictwem możemy otrzymać wszelką pomoc.

Słowami modlitwy, która tradycyjnie przypisywana jest św. Tomaszowi, a która w każdym razie odzwierciedla elementy jego głębokiej pobożności maryjnej, my też mówimy: «O najświętsza i najśodsza Dziewico Maryjo, Matko Boga (...). W objęciach Twojej miłości powierzam Ci dziś (...) całe moje życie (...). Wyproś mi także, o najśodsza Pani, prawdziwą miłość, którą z całego serca kochałbym Twojego najświętszego Syna, a po Nim nade wszystko Ciebie i bliźniego w Bogu i (...) ze względu na Boga» (*Modlitwy i Myśli*, tł. Mirosław Wylęgała op, Warszawa, 2005, s. 25- -29).

Audycja generalna  
(Watykan, 7 lipca 2010 r.)<sup>11</sup>

## Bł. Jan Duns Szkot

[...]

Przedmiotem refleksji *Doktora subtelnego* była w dziejach zbawienia rola nie tylko Chrystusa, ale także Maryi. W czasach Dunsza Szkota większość teologów stawiała pozornie niezbite zastrzeżenie nauce głoszącej, że Najświętsza Maryja Panna była wolna od grzechu pierwotnego od samego poczęcia: istotnie, powszechność odkupienia dokonanego przez Chrystusa – wydarzenia absolutnie centralnego w dziejach zbawienia – na pierwszy rzut oka tego rodzaju stwierdzenie mogła podważać. Duns Szkot przedstawił wówczas argument, którym posłużył się później błogosławiony papież Pius IX w 1854 r., gdy uroczystie ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Argumentem tym jest tzw. «odkupienie zachowawcze», zgodnie z którym niepokalane poczęcie stanowi arcydzieło dokonanego przez Chrystusa odkupienia, ponieważ właśnie moc Jego miłości oraz Jego pośrednictwa sprawiła, że Matka została zachowana od grzechu pierwotnego. Franciszkanie przyjęli i szerzyli tę naukę z entuzjazmem, a inni teologowie często uroczystą przysięgą zobowiązywali się do jej obrony i doskonalenia.

W związku z tym chciałbym uwypuklić pewien fakt, który wydaje mi się ważny. Wybitni teologowie, podobnie jak Duns Szkot w przypadku nauki o niepokalanym poczęciu, swoim specyficznym wkładem myśli wzbogacili to, w co lud Boży sam z siebie wierzył odnośnie do Błogosławionej Dziewicy i co wyrażał w praktykach pobożności, w dziełach sztuki i ogólnie w życiu chrześcijańskim. Wszystko to dzięki nadprzyrodzonemu *sensus fidei*, to znaczy otrzymanej od Ducha Świętego zdolności do przyjęcia rzeczywistości wiary z pokorą serca i umysłu. Oby teologowie zawsze wsłuchiwali się w ten głos oraz zachowywali pokorę i prostotę małuczkich! Mówiłem o tym kilka miesięcy temu: «Są wielcy uczeni, wielcy specjaliści, wielcy teologowie, mistrzowie wiary, którzy

<sup>11</sup> „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 10, 34-35.

nauczyli nas wielu rzeczy. Dotarli do szczegółów Pisma Świętego, dziejów zbawienia, ale nie zdołali dostrzec samej tajemnicy, prawdziwego sedna. (...) Istota rzeczy pozostała ukryta! Są natomiast również w naszych czasach maluczcy, którzy poznali tę tajemnicę. Myślmy o św. Bernadecie Soubirous; św. Teresie z Lisieux i jej nowym odczytywaniu Biblii, 'nienaukowym', ale docierającym do serca Pisma Świętego» (homilia podczas Mszy św. dla członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 1 grudnia 2009 r.). [...]

## SALUTATIONEM „ANGELUS DOMINI” (VEL „REGINA CAELI”) UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

Modlitwa maryjna z papieżem  
(14 lutego 2010 r.)<sup>12</sup>

### Ewangelia odpowiada pozytywnie na ludzkie pragnienie sprawiedliwości

Rok liturgiczny jest wielką drogą wiary, którą Kościół przebywa zawsze pod przewodnictwem Dziewiczej Matki Maryi. W tym roku w niedzielę okresu zwykłego wędrówce tej towarzyszą czytania z Ewangelii św. Łukasza, która dziś prowadzi nas na «równinę» (por. Łk 6, 17), gdzie Jezus zatrzymał się z Dwunastoma i gdzie zgromadzili się licznie uczniowie i mnóstwo ludzi przybyłych z różnych stron, aby Go słuchać. W takim kontekście przedstawione jest głoszenie «błogosławieństw» (Łk 6, 20-26; por. Mt 5, 1-12). Jezus, podniósłszy oczy na swoich uczniów, mówił: «Błogosławieni [jesteście], ubodzy, (...) błogosławieni, którzy teraz głodujecie, (...) błogosławieni, którzy teraz płaczecie, (...) błogosławieni jesteście, gdy ludzie (...) odrzucają z pogardą wasze imię» z mojego powodu. Dlaczego ogłasza ich błogosławionymi? Ponieważ Boża sprawiedliwość sprawi, że będą nasyчени, radośni, uzyskają zadośćuczynienie za wszelkie fałszywe oskarżenia, jednym słowem, ponieważ już teraz przyjmuje ich do swego królestwa. Fundamentem błogosławieństw jest Boża sprawiedliwość, która wywyższa niesłusznie poniżonych, a poniża wywyższających się (por. Łk 14, 11). Ewangelista Łukasz, istotnie, po czterech «błogosławieństwach» dodaje cztery przestrogi: «Biada, wam, bogaczom, (...) biada wam, którzy teraz jesteście syści, (...) biada wam, którzy się teraz śmiejecie» i «biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą», gdyż, jak twierdzi Jezus, sytuacja się odwróci i ostatni staną się pierwszymi, a pierwsi ostatnimi (por. Łk 13, 30). [...]

Drodzy przyjaciele, zwróćmy się teraz do Dziewicy Maryi. Wszystkie pokolenia nazywają Ją «błogosławioną», ponieważ uwierzyła w dobrą nowinę,

<sup>12</sup> „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 5, 53-54.